



LUTY 2024

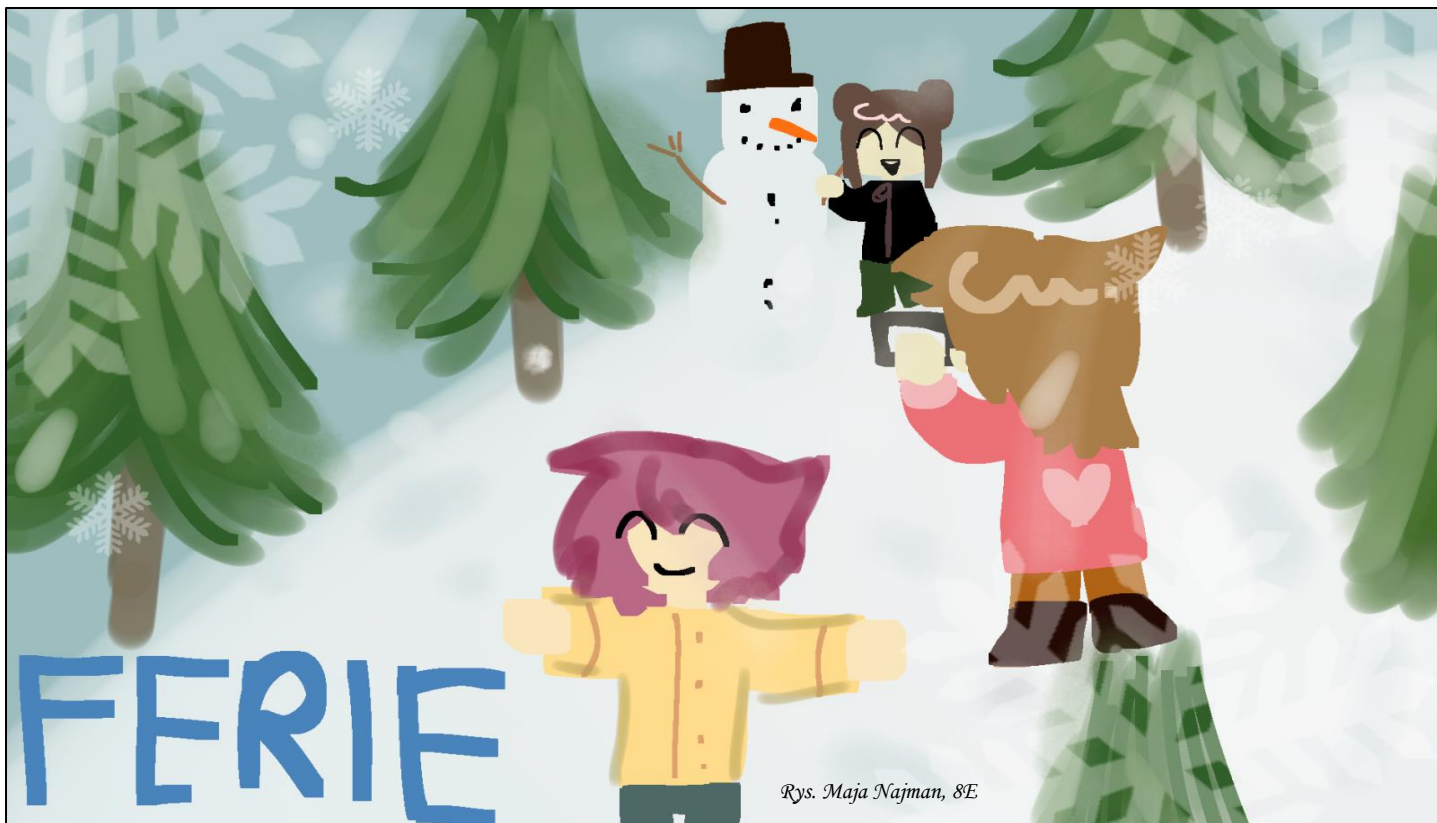
REDAKCJA GAZETKI SZKOLNEJ

Miesięcznik Szkoły Podstawowej nr 2 w Bolszewie



Po feriach meldujemy się z pełnym energią nowym wydaniem gazetki szkolnej. Wróciliśmy wypoczęci, a w bagażu mamy mnóstwo fantastycznych wspomnień. W lutym przygotowaliśmy dla Was porcję pasjonujących wywiadów, zgłębiliśmy tajniki bezpieczeństwa w sieci, a w projekcie szkolnym stawiamy na pełną cyfrową świadomość! Już wiemy, jak ochronić swoje dane, rozpoznawać zagrożenia i dbać o swoją prywatność w sieci. Wspólnie tworzymy bezpieczną przestrzeń wirtualną dla nas wszystkich. W tym numerze serwujemy Wam porcję ciekawych felietonów, fotorelacje, szczyptę sztuki, wiadomo - dla każdego coś ciekawego. W ostatnim czasie świętowaliśmy walentynki w różnorodny sposób. Nie tylko pojawiły się tradycyjne walentynkowe kartki i słodkie upominki, ale również zorganizowaliśmy nową, elektroniczną pocztę walentynkową! Otwierajcie serca na przyjaźń i relacje. No i nie zapomnijcie zajrzeć na stronę, gdzie podzielimy się nowo zdobytą wiedzą z obszaru pierwszej pomocy. Bierzcie kubki z herbatą, czytajcie, śmieJCie się i czekajcie z nami na wiosnę!

WASZA REDAKCJA



Nowy semestr się zaczyna.

I znów woźna dzwonkiem wzywa,

Będzie spina, będzie spina.

Po raz kolejny na Leśną goni chmara,
Lecz od wejścia przed dzwonkiem wara.

Więc czekamy cierpliwie i grzecznie,
Aż drzwi do szkoły otworzą się wreszcie.

Na holach znów znajome nauczycieli twarze.

Jakie kartkówki na nas szykują? Czas pokaże, pokaże.

Dyrektor Brzuzy już kolejne apele szykuje,

Pani Zielonko do wolontariatu mobilizuje.

Znów po nocach musimy na flecie grywać,

Rodzice ostatnie włosy z głowy będą wrywać.

Nawet nasz Kostek jakiś pobudzony,

Na lekcję biologii, jak zawsze gotowy.

Jeszcze chwila i wiosna, majówka.

Może i po drodze i od Zająca stówka.

Dalej już z górki byle do czerwca dotrzeć,

Bo czekanie na wakacje musi chwilę potrwać.

Jednak na dziś jesteśmy zvarci i gotowi,

By oporowo przejść ten semestr nowy!

Małgosia Kocur, VIIF

Ferie - aktywnie spędzony czas...

Początek ferii spędziłam na nauce jazdy na snowboardzie i niestety nie jest to takie proste jak mi się wydawało. W przyszłym roku będę na pewno kontynuowała tę umiejętność:). Moje ferie były bardzo intensywne, spędziłam je prawie całe w Zakopanym. Najpierw z rodzicami i przyjaciółmi pojechaliśmy na rodzinne ferie do **Poronina**, jest to miejscowość położona niedaleko Zakopanego. Zazwyczaj spędzamy tam ferie ponieważ mamy blisko na różne stoki. Codziennie rodzice wybierali inny stok, abyśmy z siostrą i kolegą Wiktorem mogli zdobywać umiejętności na różnych **stokach narciarskich**. Stoki, które odwiedziliśmy to **Jurgów, Koziniec (Czarna Góra), Suche, Małe Ciche**. Razem z moją siostrą Zuzią i Wiktorem wspólnie spędzaliśmy aktywnie czas. Mogliśmy podziwiać figury, które były stworzone przez rzeźbiarzy ze śniegu oraz pospacerować krętymi drózkami labiryntu. Super doświadczenie. Drugi tydzień ferii dołączyłam do pani Agnieszki Zielonko, która zorganizowała super wyjazd dla moim kolegów i koleżanek. Zjeżdżaliśmy również na różnych **stokach min. Olczański czy Rusiński**. Graliśmy w planszówki, prezentowaliśmy śmieszne scenki, po prostu spędzaliśmy miło wspólnie czas. Codzienna modlitwa z księdzem pozwalała podziękować za bezpiecznie spędzony kolejny dzień. Na długo te ferie pozostaną w mojej pamięci.

Agata Kowalewska, 5G

Pocztówki z ferii zimowych

Serdeczne pozdrowienia z Austrii!

Pojechałam na olbrzymi lodowiec, który osiąga 3250m.n.p.m. Było idealnie, a warunki górskie dopisywały świetnie. Każdego dnia po południu czekał mnie wypoczynek i relaks na basenie. To były wyjątkowe ferie zimowe!

Julia W. z 6F



POZDRAWIAM WAS SERDECZNIE Z ZAKOPANEGO ORAZ PORONINA!

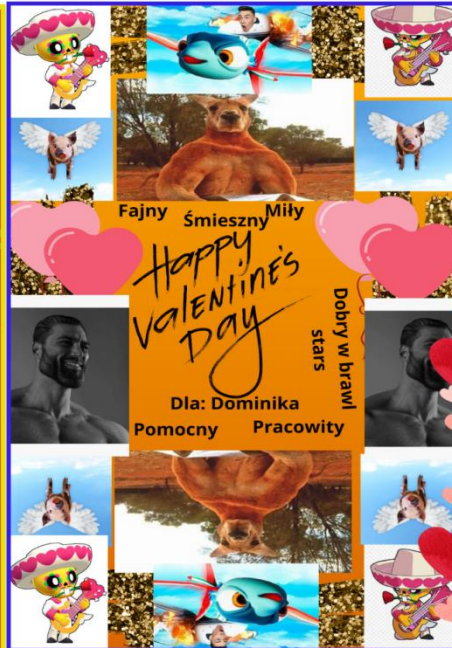
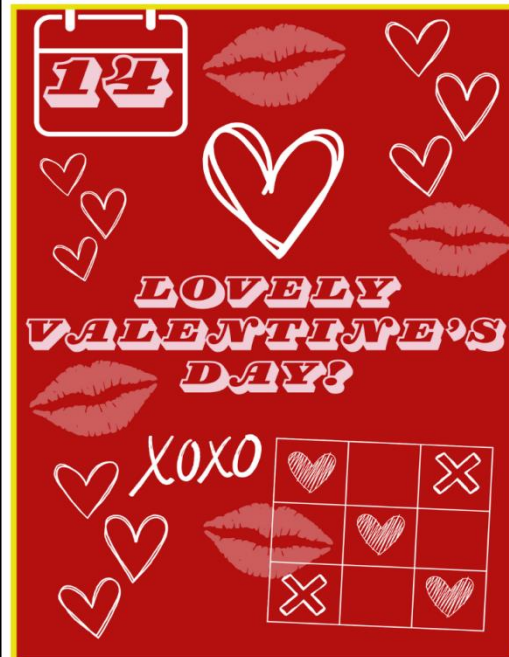
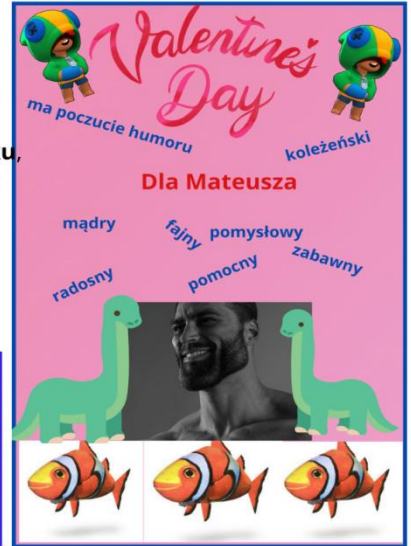
To był bardzo intensywny i aktywny czas. Wszystkie stoki były moje: Jurgów, Koziniec (Czarna Góra), Suche, Małe Ciche, Olczański czy Rusiński.

Agata, 5G



KARTKI WALENTYNKOWE

W naszej szkole poczta walentynkowa to prawdziwa fiesta! Opcji do przesyłania miłosnych kartek było więcej niż gwiazd na niebie. Standardowo dostępna była tradycyjna poczta, można także było skorzystać ze szkolnej poczty online na Facebooku, zaprojektowanej przez ekipę redakcyjną. Oczywiście, nie zabrakło też kreatywnych dusz, które stworzyły prawdziwe, graficzne dzieła sztuki w programie Canva na lekcji informatyki. Klasyka z nowoczesnością! Klasa 7 F dostała wzmocnienie w dziedzinie miłosnej kreatywności - wystarczy spojrzeć na ich sztandarowe prace. To było show, gdzie kolorowe walentynki i szalone grafiki królowały. Przesłanie? Miłość i przyjaźń w szkole to czysta sztuka!



5 CIEKAWOSTEK O WALENTYNKACH



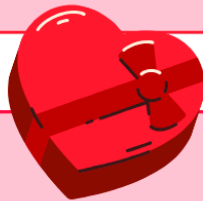
Romeo i Julia

Każdego roku z okazji Dnia Zakochanych około **1000 kartek** zaadresowanych do Julii dociera do **Verony** – to właśnie tam rozgrywała się akcja słynnego **dramatu Szekspira „Romeo i Julia”**.



Pierwsza walentynka!

Za pierwszą walentynkę uważa się wiersz miłosny wysłany do żony z okazji dnia św. Walentego przez poetę Karola, **Księcia Orleańskiego**, w 1415 roku z więzienia w Tower, w którym był osadzony, a jego samego za pierwszego nadawcę walentynki.



Największe pudełko czekoladek!

„Życie jest jak pudełko czekoladek – nigdy nie wiesz, na co trafisz” – mawiał słynny Forrest Gump. Nie spodziewał się jednak, jak duże pudełko czekoladek może być. Największe pudełko w kształcie serca, wypełnione ponad **220 tysiącami czekoladek ważyło ponad 1690 kg!**



Walentynki w Japonii

Czy wiedzieliście, że w Japonii **to kobiety dają prezenty mężczyznom?** Panowie robią to dopiero miesiąc później, z okazji tzw. **Białego Dnia**, a tradycyjnym prezentem z tej okazji jest **biała czekolada**.



Najdroższa walentynka

Najdroższą walentynkę w historii otrzymała prawdopodobnie śpiewaczka operowa – **Maria Callas**. **Była to specjalna kartka ze złota, wysadzana diamentami i szmaragdami. Podarował ją Arystoteles Onasis, grecki multimilioner.**



WALENTYNKOWA POCZTA "ALENEWS!"

„Powinno być więcej o nadchodzących świętach np. Walentynki”, a bardzo dużo osób biorących w ankiecie stwierdziło, że dział z pozdrowieniami powinien być bardziej rozwinięty. Dobra wróżka spełniła w lutym Wasze życzenia i wraz z redakcją „Ale NEWS!” realizuje pomysły.



W tym roku uruchomiliśmy e-Walentego, czyli Walentynki w nowej odsłonie - online!

Specjalnie dla Was od 12.02.2024r. można było przesłać Walentynkę elektronicznie. Oj, przyszło ich sporo! Dziękujemy!

Małgosia Kocur, VII F

Oto rezultaty i życzenia z naszej walentynkowej skrzynki online:



HAPPY
Valentine's Online
DAY



-  Kocham Panią Agnieszkę Zielonko ! Jest najlepsza na całym Świecie!
-  Dla Kornelii W. z 7 b :), wiedz, że jesteś super - Cichy Wielbiciel.
-  Dla dziewczyny o pięknych długich włosach 😊. Widzę Ciebie codziennie na holu, zawsze uśmiechnięta, albo z książkami siedzisz 🌸 .
Wstydzę się do Ciebie podejść 🌹 - Imię: Laura 6 C.
-  Do Leny M. z 8e! Bardzo mi się podobasz, Lena, zostałąbyś moją walentynką?
-  Jesteś wspaniałym kolegą. Lubię Cię przez to, że mi pomagasz na sprawdzianach i jesteś lepszy od Solisa, You are the best. Walentynka jest skierowana do Tymona Dawidowskiego od Cichego Wielbiciela.
-  Najlepszy trener na świecie  ! Marek Góralski!
-  W Dniu Świętego Walentego masz życzenia z serca mego! Od początku znajomości w moim sercu stale gościś. I zostaniesz tam do końca, bo to rzecz nieustająca! Dla Małgorzaty Kocur.
-  Te życzenia z całusem dziś do Ciebie lecą, humor Ci poprawią, w sercu żar rozniecą. Pomyśl dzisiaj o mnie tak słodko i miło. Żeby w środku zimy cieplej się zrobiło. Dla Pauliny Gulcz!
-  Droga Pani Kasiu Smentoch, niech te Walentynki przyniosą Pani mnóstwo ciepła, czułości i słodkich gestów. Życzę Pani spełnienia marzeń i niekończącej się miłości!
-  Uwielbiam Panią HHH .
-  Jest Pan COOL  ! Do p.Dawida Szymańskiego. **CDN.**

Chcemy podzielić się z Wami niezwykłym przeżyciem z naszej klasy 3 A podczas obchodów walentynek. Postanowiliśmy uczcić tę wyjątkową okazję poprzez zorganizowanie prawdziwego plebiscytu na najpiękniejszą klasową walentynkę.



Kolory, wycinanki, kredki, pisaki, nożyczki – wszystko poszło w ruch! Każdy mógł przygotować dwie wyjątkowe kartki, spędzając twórczy czas, pełen miłych słów i życzeń dla tych, których lubimy i z którymi dążymy do

przyjaźni czy sympatii. W tajemnicy trzymaliśmy, kto komu dedykował kartkę. Byliśmy bardzo ciekawi, kto otrzyma najwięcej pięknych laurkowych serc. Liczył się nie tylko dobry pomysł, ale także miłe życzenia, poprawny i bezbłędny tekst oraz oczywiście piękne, kolorowe rysunki. Wszystko działo się w atmosferze pełnej radości i wielkiej tajemnicy. Z niecierpliwością czekaliśmy na wyniki i chwile rozdania walentynek. Gdy nadszedł ten długo oczekiwany moment, a każdy z nas trzymał w rękach swoje dwie kolorowe kartki, emocje sięgnęły zenitu. Ale to były emocje pełne radości, śmiechu i ciepła serca. Z każdym wręczonym sercem rosła atmosfera uśmiechów, wzajemnej sympatii i wdzięczności. To było prawdziwe święto przyjaźni, a każda walentynka stała się małym dziełem sztuki, przynosząc ze sobą nie tylko kreatywność, ale także uczucia, które trudno opisać słowami.

Zakończyliśmy tę walentynkową przygodę z uśmiechem i przekonaniem, że każda przekazana kartka przyniosła coś więcej niż tylko radość i zadowolenie, ale też przyjaźń. To był niezapomniany dzień, który wypełnił nas wszystkich energią pozytywną i zacieśnił więzy w naszej klasie!

Tekst & foto: Katarzyna Smentoch





Projekt szkolny "Jestem bezpieczny w sieci", który odbył się w styczniu i lutym w naszej szkole w ramach Bezpiecznego Dnia Internetu 2024r., miał na celu edukację uczniów z zakresu zasad bezpieczeństwa w środowisku internetowym oraz przeciwdziałanie cyberprzemocy. Inicjatywa skupiła się na budowaniu świadomości wśród uczniów dotyczącej odpowiedzialności za ich zachowanie w sieci, rozwijaniu wyobraźni twórczej oraz zainteresowań informatycznych. **Uczestnicy projektu wykazali się kreatywnością, tworząc wyjątkowe prezentacje w PowerPoint, plakaty graficzne, plakaty w edytorze tekstowym oraz infografiki, memy i komiksy w programie Canva.** Każda praca była nie tylko estetyczna, ale także zawierała istotne informacje dotyczące bezpiecznego korzystania z internetu. W ten sposób uczniowie nie tylko doskonalili swoje umiejętności informatyczne, ale również zdobyli praktyczną wiedzę na temat ochrony przed cyberprzemocą. Uczniowie podczas lekcji informatyki mieli okazję uczestniczyć w interesujących rozmowach z nauczycielami, oglądać edukacyjne filmy oraz rozwijać swoje umiejętności w dziedzinie grafiki komputerowej. **Zdobytą wiedzę i umiejętności teraz można z łatwością przenieść do domu, co stwarza doskonałą okazję do rozmów z rodzicami i dziadkami na temat bezpieczeństwa online.** Uczniowie mogą podzielić się swoimi doświadczeniami, omawiać ważne zagadnienia związane z cyberbezpieczeństwem i jednocześnie integrować rodzinę w tę edukacyjną podróż.

Ten projekt nie tylko zwiększył poziom wiedzy uczniów, ale także stworzył inspirującą przestrzeń do otwartej komunikacji w rodzinach na temat nowoczesnych wyzwań związanych z korzystaniem z internetu. **To była nie tylko lekcja bezpieczeństwa online, ale prawdziwa podróż trwająca dwa miesiące po zagadnieniach związanych z internetem!**

koordynator Katarzyna Smentoch oraz Paweł Czarnecki





Jak utrzymać zdrowe relacje w erze mediów społecznościowych?

W naszych czasach bardzo trudno wyobrazić sobie świat bez mediów społecznościowych. W dzisiejszym artykule znajdziesz kilka sposobów, aby zachować dobre nawyki podczas korzystania z Internetu.

1. Ustal granice czasu korzystania z mediów społecznościowych.

Ograniczaj czas spędzony online i poświęć go również osobistym spotkaniom. Stwórz harmonogram, który pomoże Ci w utrzymaniu równowagi między online a offline. Zidentyfikuj sytuacje, w których media społecznościowe są najbardziej niezdrowe, np. przed snem. Postaraj się ich unikać.

2. Bądź autentyczny.

Dziel się treściami, które są zgodne z Twoją rzeczywistą osobowością. I pamiętaj, aby unikać celowego kreowania fałszywego obrazu o sobie. Pokazuj zarówno sukcesy jak i wyzwania, aby stworzyć bardziej realistyczny portret swojego życia.

3. Szanuj prywatność.

Oceniaj, co chcesz udostępniać, a co chcesz, aby pozostało prywatne. Możesz także zastosować ustawienia prywatności, aby kontrolować, kto może widzieć Twoje treści.

4. Bądź życzliwy.

Unikaj obraźliwych komentarzy i szukaj sposobów na wspieranie innych. Jeśli widzisz negatywne treści, staraj się być spokojny, a nie krytyczny.

5. Kontroluj informacje.

Wybieraj uważnie źródła informacji i zwracaj uwagę na wpływ treści na Twoje samopoczucie. Przemyśl, czy pewne treści są dla Ciebie, a jeśli nie, zdecyduj się na ich ograniczenie.


6. Unikaj porównywania się z innymi. Pamiętaj, że to co widzisz online, to jedynie wycięte momenty z życia innych. Skup się na swoim rozwoju i celach, zamiast porównywać się z pozornie idealnym światem.

Luiza Mruczkowska, 7 F











CZY JESTEŚMY  **BEZPIECZNI W SIECI?**
OTO JEST PYTANIE?!







 **Potrzebujesz pomocy?**
Nie czekaj!
HELPLINE.ORG.PL
 **800 100 100**

ZASADY BEZPIECZNEGO KORZYSTANIA Z SIECI







-  Nie ufam osobom poznanym w sieci!
-  Używaj weryfikacji dwuetapowej.
-  Zwracaj uwagę na strony, jakie odwiedzasz...
-  Korzystaj tylko z bezpiecznych sieci Wi-Fi.
-  Zainstaluj mocny program antywirusowy!
-  Uważaj na phishing i ransomware - podejrzane maile i SMS-y!

Ustaw trudne hasła!

-  Nie publikuj swojego wizerunku!
-  Uważaj na spam!
-  Nie podawaj swoich danych osobowych!
-  Nie korzystaj z jednej skrzynki pocztowej!

Wchodź tylko na znane Ci i bezpieczne strony!

Pamiętaj o systematycznej aktualizacji programów!

-  **Bądź czujny!**
-  Skasuj niepotrzebne i nieużywane konta.
-  
-  



Zastępca przewodniczącego
Samorządu Uczniowskiego
Redaktor "AleNews!"

AGATA KOWALEWSKA

JAKO PRZEWODNICZĄCA SU MARZY O:

- ✓ **RADIOWĘZŁE W SZKOLE**
- ✓ **GAZETCE PAPIEROWEJ "ALE NEWS!"**
- ✓ **MUZYCZNYCH PRZERWACH**

KOCHA

ZWIERZĘTA



RYSOPIIS

OCZY: PIĘKNE – BRĄZOWE

WZROST: 150 CM

FUNKCJA: REDAKTOR

GAZETKI SZKOLNEJ

ULUBIONY PRZEDMIOT:

HISTORIA

KOLOR: FIOLETOWY



**KIEDYŚ WYBIERZE SIĘ W PODRÓŻ
DO PARYŻA, ZAWSZE CHĘTNIE
WRACA DO GRECJI.**

Pasje: jazda konna,
gra na klarncie, gimnastyka
artystyczna. Szpagat,
gwiazda, stanie na rękach
to dla niej "pestka".



Redakcja: Co skłoniło Cię do ubiegania się o stanowisko zastępcy Samorządu Uczniowskiego?

Agata Kowalewska: Chciałam spróbować swoich sił w Samorządzie Uczniowskim. Kto nie próbuje, ten nigdy się nie przekona, czy może osiągnąć cel. Motywacje hmm... lubię wyzwania:).

RED.: Jakie są główne obowiązki i odpowiedzialności związane z Twoją funkcją w Samorządzie Uczniowskim?

A.K.: Samorząd jest łącznikiem między uczniami i dyrekcją, dzięki czemu każda z wymienionych grup jest w stanie poznać i zrozumieć swoje potrzeby, warunki i wymagania. Staram się dużo rozmawiać z osobami, poznawać ich potrzeby i jeżeli jestem w stanie pomóc, to przekazuję informacje odpowiednim osobom. Razem z Leonem i Zuzią reprezentujemy społeczność szkolną - naszych kolegów i koleżanki, mam nadzieję, że na razie całkiem dobrze nam to wychodzi:).

RED.: Czy istnieją konkretne cele, które chciałabyś osiągnąć w trakcie pełnienia swojej funkcji?

A.K.: Moim konkretnym celem jest, abyśmy jako dzieci mieli możliwość dawania swoich propozycji na robienie ciekawych akcji w szkole. Nauka jest bardzo ważna, bo przecież po to chodzimy do szkoły, aby się kształcić, czegoś nauczyć. Jednak można troszkę urozmaicić ten czas. Spędzamy mnóstwo czasu w szkole, więc miło by było, gdybyśmy mieli realny wpływ na zrobienie czegoś dobrego, czasami zabawnego, pożytecznego dla nas, ale i dla kogoś. Jeżeli macie pomysły, zgłaszajcie je do nas, po to jesteśmy. Może uda nam się zrobić coś więcej, niż już robimy. Chciałabym, aby Wasz cel stał się naszym wspólnym celem społeczności szkolnej.

RED.: Jakie wyzwania napotkałaś w trakcie swojej pracy w Samorządzie Uczniowskim i w jaki sposób radzisz sobie z nimi?

A.K.: Wyzwanie, hmm??? Pierwszym było przebranie się za Elfa, pomocnika Świętego Mikołaja. Jednak razem z Leonem myślę, że stanęliśmy na wysokości zadania. Było ekstra! Uśmiech dzieci był bezcenny i sprawiło nam to zadanie bardzo dużo satysfakcji, bo czuliśmy, że robimy coś dobrego, co sprawiało nam radość, ale nie tylko nam. Innym też, bo kto nie lubi Świętego Mikołaja i jego pomocników:).

RED.: Czy uczestnictwo w SU wpłynęło jakoś na Twoje spojrzenie na szkołę i edukację?

A.K.: Myślę, że tak. Czuję się bardziej potrzebna w szkole, lubię pomagać i załatwiać sprawy czasami błahe, a czasami ważniejsze. Staram się pomagać nauczycielom, jeżeli mnie o coś proszą, zawsze chętnie wykonuję powierzone mi zadania. Lubię być aktywna. Po prostu staram się jak najlepiej wykonać powierzone mi zadania. Czuję się potrzebna, dobrze jest uczestniczyć w czymś, co pomoże coś zmienić, ulepszyć. Nowe zadania, przed jakimi stoję, dają mi pewność siebie i możliwość rozwoju.

RED.: Czy masz jakieś rady dla innych uczniów, którzy zastanawiają się nad zaangażowaniem w Samorząd Uczniowski?

A.K.: Myślę, że jeżeli ktoś chciałby coś zmienić albo ma jakąś fajną propozycję, to powinien się z nami skontaktować. My z miłą chęcią poruszymy daną kwestię z naszymi opiekunami Samorządu. Oni też czekają na Wasze inicjatywy i pomysły. Nie można tylko oczekiwać, ale należy też dać coś od siebie.

RED.: Wiemy już, że masz wiele pasji, wspominaliśmy już o nich w październikowym numerze...

A.K.: Najważniejszą pasją dla mnie jest gimnastyka artystyczna, uwielbiam jeździć konno. Dużo radości sprawia mi muzyka. Chodzę do szkoły muzycznej i śpiewam w Scholi. Nie ukrywam, że nie jest łatwo, bo bardzo dużo czasu spędzam poza domem. Moja mama jest jak kierowca taksówki. Cieszę się, że mam taką możliwość na swój rozwój i mam nadzieję, że w przyszłości będę w stanie osiągnąć to, co będzie mnie naprawdę interesowało.



RED.: Twoje marzenia ...

Marzeń się nie zdradza :), ale napiszę, co sprawiłoby mi dużo radości: radiowęzeł w szkole, lepiej jeździć konno, zdać egzaminy w szkole muzycznej. Jak sobie coś postanowię i są tego efekty, to sprawia mi to dużo przyjemności.

RED.: Jak doszło do tego, że zdecydowałaś się także pełnić funkcję redaktora szkolnego? Czy to zawsze było coś, co Cię interesowało, czy to bardziej spontaniczna decyzja?

A.K.: Myślę, że bardziej spontaniczna decyzja. Moi rodzice mówią, że ja zawsze do wszystkiego się zgłaszam, a potem dopiero pomyślę:) jednak to była bardzo dobra decyzja.

RED.: Jakie korzyści widzisz w roli redaktora szkolnego i jakie wyzwania się z nią wiążą?

A.K.: Wyzwanie jest na pewno. Musisz napisać i przesłać artykuł. Trzeba mieć na to czas. Ja czasami mam go bardzo mało. Piszę coś, co chciałabym przekazać, np. w autobusie w czasie jazdy do szkoły muzycznej. Staram się nie marnować czasu i wykorzystywać go na maksa. W domu dopisuję resztę i wysyłam:).

RED.: Czy praca nad gazetką szkolną miała wpływ na Twoje umiejętności redakcyjne i kreatywność?

A.K.: Myślę, że tak. Szukam ciekawych tematów. Staram się pisać coś, co może zainteresować lub kogoś zainspirować.

RED.: Jakie uczucia towarzyszą Ci, gdy czekasz na publikację swojego artykułu w gazetce szkolnej? Czy dzielenie się swoimi myślami i pomysłami z innymi uczniami ma dla Ciebie szczególne znaczenie?

A.K.: Uczucia, które mi towarzyszą, są miłe, zawsze jest dobrze zobaczyć swój artykuł i zdjęcia, które opisują jakąś historię. Staram się wybierać zawsze jakiś temat, który mnie czegoś nauczył albo miał dla mnie jakieś znaczenie. Uważam, że dobrym pomysłem jest za jakiś niewielki koszt wprowadzić gazetki w formie papierowej. Moja mama mi opowiadała, że jak chodziła do szkoły, uczniowie mogli takie gazetki zakupić, wziąć do ręki... i każdy się bardzo z tej możliwości cieszył. Siedzieli na przerwach, każdy zaczytany nowinkami szkolnymi, a teraz każdy w telefonie żyje w swoim świecie. Papier to jednak coś innego. Łatwo porównać czytanie książki, jak przekładamy kartkę po kartce, a jakie mamy doznania po czytaniu ebooka. Mam porównanie i uważam, że gazetka miałaby większy potencjał, jakbyśmy mogli ją mieć fizycznie.

RED.: Jakie wartości czy umiejętności udało Ci się wypracować dzięki pełnieniu różnych funkcji w szkolnej społeczności?

A.K.: Umiejętności organizacyjne, ale startując w różnych konkursach, nauczyłam się nie tylko wygrywać, ale i przegrywać. Choć to nie jest łatwe:), oczywiste jest, że lubimy być dobrzy, ale z porażek czasami też wynosimy dużo dobrego.

RED.: Co chciałabyś zmienić lub udoskonalić w naszej szkole?

A.K.: Radiowęzeł i gazetka papierowa - tradycyjna, nie każdy uczeń ma łatwy dostęp do sprzętu elektronicznego, fizyczna obecność gazetki szkolnej bardziej buduje więź społecznościową i zacieśnia więź między nauczycielami, uczniami i rodzicami, gdyż wszyscy mają dostęp do tego samego źródła informacji. Jest to też lepsza promocja szkoły w środowisku lokalnym. Nic nie zastąpi tradycyjnego, kolorowego wydania gazetki, które można wziąć do ręki. Uczyni to większe zainteresowanie czytelników, sprawiając, że informacje stają się bardziej atrakcyjne i bardziej zapadają w pamięć.

RED.: A teraz pytanie na luzie... Jak to się dzieje, że kiedy biegniesz na przerwie korytarzem szkolnym, mam wrażenie, że unosisz się metr nad ziemią, fruwasz...? Promieniejesz radością...

A.K.: Hmmm...) Miałam problem, aby odpowiedzieć na to pytanie, więc zapytałam się rodziców, co myślą na ten temat. Mój tata odpowiedział żartem tak: „Twoja mama zawsze była wysportowana i aktywnie brała udział we wszystkich sportowych inicjatywach, ja natomiast zawsze byłem aniołem ☺, także genów nie oszukasz!” Myślę, że w tym żarcie po prostu jest dużo prawdy. Jak mam coś do zrobienia, co sprawia mi dużo radości, po prostu unoszę się nad ziemią! I już!



Dziękuję Agatko za rozmowę, współpraca z Tobą daje mi dużo satysfakcji i radości.

Z Agatą rozmawiała Katarzyna Smentoch – opiekun Redakcji „Ale NEWS!”, „okładka” do wywiadu: Małgorzata Kocur

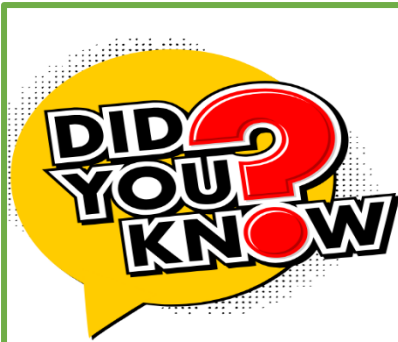
Mój przyjaciel żółw

Siemka, dzisiaj chciałabym Wam opowiedzieć o moim żółwiu Iggim. Jest z nami już drugi rok, a dostałam go na Dzień Dziecka. Iggi jest żółwiem chińskim, nie mylcie go z żółwiakiem - są to dwa różne gatunki. Żółw chiński jest jednym z najmniejszych żółwi wodno - lądowych. Oczywiście, jak wszystkie zwierzątka wymaga opieki. Potrzebuje przestronnego terrarium lub akwarium z dostępem do wody, a także wyspę z suchym lądem, aby mógł się wygrzewać na słońcu (przy specjalnej lampce). Konieczne jest też jego karmienie zróżnicowanym pokarmem. Ja używam mrożonych krewetek i małych rybek, za którymi przepada. W związku, że maluch sporo zjada, trzeba też po nim sprzątać i systematycznie czyścić akwarium. Zadanie to jest dosyć wymagające i pomaga mi w nim tata. Iggi jest bardzo zabawnym zwierzątkiem, reaguje na nasze głosy, na światło i ruch. Kiedy jest głodny podplwya do szyby i patrzy prosto w oczy prosząc o jakiś kąsek. Nie jest jak pies czy kot, ale można go pogłaskać po głowie i chyba nawet to lubi. Nie polecam jednak trzymać go w dłoni, ponieważ jego pazurki zrobiły się długie i są dosyć ostre, a on nieświadomie może podrapać. Kiedy go dostałam był wielkości monety 5-cio złotowej, a teraz, po prawie dwóch latach ma 15 cm długości. Zastanawiamy się z rodzicami czy w tym roku nie wymienić jego akwarium na większe, aby mógł swobodniej pływać. Na szczęście ten gatunek nie będzie taki duży, jak żółw czerwonolicy czy Nelsoni. Pomimo, iż dostałam go w prezencie, nie był zakupem spontanicznym. Moja mama uważa, że każde przygarnięte czy zakupione stworzenie wiąże się z opieką na kilka lub kilkanaście lat i musi być to przemyślana decyzja całej rodziny. Jeżeli więc planujecie zaopiekować się takim czy innym stworzeniem zastanówcie się czy macie na niego warunki, aby i Wam i jemu żyło się jak najlepiej.



Pozdrawiam, Aurelka z 4 B





Ciekawostki przyrodnicze specjalnie dla Was odkrywa p. Justyna Klimsiak



Świat zwierząt jest niezwykle i fascynujący, aby to udowodnić, przedstawię Wam dzisiaj kilka faktów na temat....

No właśnie, czy wiesz jakie zwierzę ma torbę do przechowywania potomstwa podobnie, jak mają kangury, oczy, którymi może poruszać niezależnie od siebie, jak kameleon, i żyje w środowisku



wodnym? **Jeśli Twoja odpowiedź brzmi pławikonik, to masz rację!** Pławikoniki mają jeszcze wiele cech, które sprawiają, że są wyjątkowe. Samce tych ryb biorą na siebie inkubację ikry, a dokładniej samica składa jajeczka za pomocą pokładelka do torby lęgowej samca, gdzie jajeczka zostają zapłodnione. W zależności od gatunków ikra jest inkubowana 2-6 tygodni, po czym następują skurcze torby i narybek z impetem zostaje wystrzelony z torby, po czym rozpoczyna samodzielne życie.

Justyna Klimsiak

Być koleżeńskim to sztuka!

Wskazówki, jak tworzyć przyjazne relacje w szkole...

Dobre relacje z rówieśnikami nie są tak trudne do zdobycia, jak się wydaje. Musimy tylko na nie zapracować w bardzo łatwy sposób.

Po pierwsze i bardzo ważne, musimy obdarzać się wzajemnym szacunkiem. Nie śmiejmy się z kogoś, bo dostał złą ocenę albo że dostaje same dobre. Nie mówmy, że ktoś nieładnie wygląda albo jego ubiór mu nie pasuje. Wszystkie takie rzeczy, które robimy bądź mówimy, mogą urazić osobę, która otrzymuje takie wiadomości. Ważne są także miłe gesty, które mogą komuś pomóc albo ich uszczęśliwić. Jeśli na przykład koleżanka bądź kolega z klasy nie rozumie tematu z matematyki, a my go rozumiemy, możemy im pomóc go zrozumieć, wytłumaczyć, wyjaśnić - to nic trudnego!. Tym małym gestem w rezultacie możemy pomóc rówieśnikowi dostać dobrą ocenę. A jeśli koleżka z klasy wypisze się długopis, zawsze możemy pożyczyć mu swój.

Bądźmy dla siebie tolerancyjni i utrzymujmy równość. Nie wywyższajmy się. Zachowanie to nie jest zbyt odpowiednie, gdyż ktoś może poczuć się gorzej, a poza tym większość ludzi w otoczeniu osoby, która się wywyższa, czuje odpychające wrażenia, które powodują, że osoby te nie chcą spędzać czasu z osobami, które potocznie „zadzierają nosa”. Powinniśmy także zachowywać tę tolerancję wśród nas.

Utrzymujmy uczciwość oraz szanujmy prywatność innych. Jest to bardzo ważne, jeśli chcemy zachować lub stworzyć z kimś dobrą relację. **Nad dobrą relacją z innymi nie musimy się trudzić. Zachowujmy się odpowiednio w stosunku do rówieśników, a oni to docenią.**

A.L., 7F

Poznajcie naszych
nauczycieli

P. MAREK GÓRALSKI

**NAUCZYCIEL WF
ANGLISTA**

**CZŁOWIEK
Z PASJĄ**



RY SOPIS

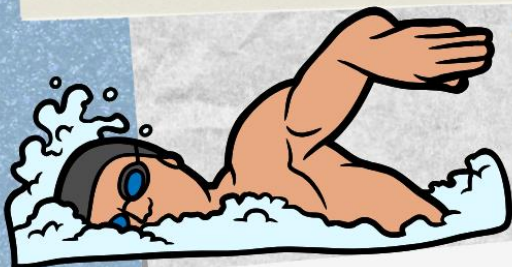
OCZY: NIEBIESKIE

WZROST: 181 CM

**KOLOR WŁOSÓW:
CIEMNY BLOND**

STAN CYWILNY:

ŻONATY



W DZIECIŃSTWIE TRENOWAŁ

LEKKOATLETYKĘ

**Kiedyś nauczył się
grać na perkusji.**



**WYCHOWAWCA
KLASY SPORTOWEJ 4A**

**ULUBIONY SPORT
TO PIŁKA NOŻNA**

**Tata dwojga
dzieci**





Redakcja: Ile lat pracuje Pan w szkole?

M.G.: W szkole pracuję około 16 lat.

Red.: Dlaczego wybrał Pan ten zawód?

M.G.: Od zawsze lubiłem sport. Moja mama była nauczycielką i może to też miało wpływ.

Red.: Od zawsze chciał Pan zostać nauczycielem?

M.G.: Od kiedy zacząłem poważnie myśleć o tym, co będę robić w przyszłości, to tak, ale w ogóle nie myślałem o tym, gdy się zbliżała matura. W wieku 15/16 lat przyszła taka myśl.

Red.: Czy od początku dobrze się Panu pracowało w szkole?

M.G.: Wydaje mi się, że nigdy nie pracowało mi się źle. Raz lepiej, a raz gorzej, lecz nie było takich momentów, że szedłem do pracy z takim przecuciem, że nie chcę tam iść, bo tam jest źle, więc chyba nie.

Red.: Jaka najgorsza rzecz spotkała Pana podczas pracy?

M.G.: Często się martwię, gdy są wypadki na WF, to jest najgorsza rzecz w pracy. Dodatkowo, gdyż od tego roku jestem wychowawcą, mam dużo niepotrzebnych kartek do wypełniania.

Red.: Uczeń, którego Pan zapamiętał i dlaczego?

M.G.: Dużo uczniów takich było, ale na

pewno pamiętam sporo tych moich pierwszych uczniów. Bardzo dobrze pamiętam naszych sportowców z czasów gimnazjalnych. Na przykład dzisiaj grający w Tytanach Wejherowo Przemysław Warmbier, czy parę lat wcześniej, również grający w piłkę ręczną na wysokim poziomie, Krzysztof Brzeski z Gościcina.

Red. Ulubiony przedmiot z czasów szkolnych?

M.G.: W podstawówce matematyka, a w szkole średniej angielski i WF.

Red.: Największy sukces zawodowy?

M.G.: Rok temu z dziewczętami z bieżącej klasy 7A i trzema dziewczętami z innych klas zajęliśmy w Wojewódzkich Mistrzostwach w Unihokeju IV miejsce oraz 3 lata temu zdobyliśmy zwycięstwo w Mistrzostwach Województwa Szkół Podstawowych w Piłce Nożnej Dziewcząt.

Red.: Ma Pan jeszcze jakieś plany na przyszłość?

M.G.: Moje plany na przyszłość to są plany bieżące, patrzę na przyszłość na pół roku do przodu czy na parę miesięcy w przód. Chciałbym, żeby nasza młodzież zdobywała jak najwyższe miejsca na arenie wojewódzkiej, a także sprawia mi przyjemność, jak nie tylko ci najlepsi się rozwijają więc mój plan jest taki, żeby podciągać w umiejętnościach tych, którzy są troszkę słabsi lub tych, którzy nie lubią WF i przekonywać, że ten przedmiot nie jest jednak taki zły.

Red.: Jaki jest Pana ulubiony sport?

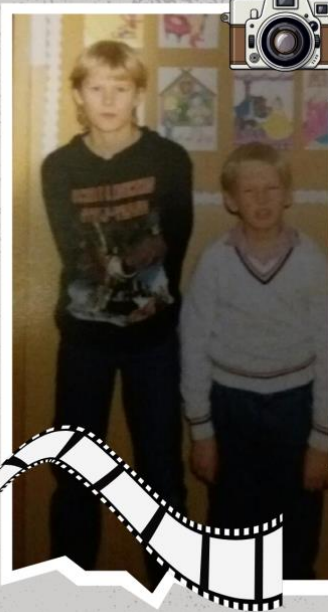
M.G.: Zdecydowanie piłka nożna.

Red.: Jakby miał Pan teraz wybrać inny zawód, jaki by to był?

M.G.: Kiedyś pracowałem jako kucharz, lecz nie do końca mi się to podobało. Jednak nie chciałem być kucharzem, wolę gotować w domu.

Wspomnienia

Beztraskie czasy dzieciństwa przypominają mi, że życie kiedyś było prostsze i pełne magii. To okres, gdy każdy dzień był nową przygodą, a troski były rzeczą odległą. Teraz, patrząc na stare zdjęcia, możemy się uśmiechać do własnych szaleństw i marzyć o powrocie do tamtych lat. Każda fotografia opowiada swoją historię.



Red.: Czy ma Pan jakiś cel?

M.G.: Jednym z moich celów jest schudnięcie.

Red.: Jakim był Pan uczniem?

M.G.: Zazwyczaj zachowanie bardzo dobre, czasem też wzorowe, ale nie byłem też taki święty i nie byłem też taki zły. Byłem gdzieś pomiędzy.

Red.: Wady w pracy nauczyciela?

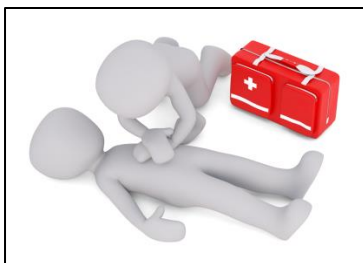
M.G.: Łatwiej wymienić wady, nie chciałbym zaczynać od pieniędzy, ale to jest największa wada jak na razie, że te pensje nauczycieli są lekko zaniedbane. Jeśli chodzi głównie o pracę, to chyba niesforni uczniowie.

Red.: Za czym będzie Pan tęsknił, gdy odejdzie?

M.G.: Wydaje mi się, że za takim można powiedzieć duchem młodości, jak się pracuje w szkole, to jest się cały czas wśród młodych, więc jest się tak, jakby ze światem na bieżąco, a później, jak już się nie pracuje w szkole, to może tego zabraknąć.

Wywiad przeprowadziła i opracowała Marcelina Hilla oraz Natasza Szuprytowska z klasy 7 F

Pierwsza pomoc



Jak ratować życie osobie nieprzytomnej? Pod jaki numer zadzwonić, by wezwać pomoc? Co oznacza skrót RKO? Jak dbać o bezpieczeństwo swoje i innych? Nate i inne pytania z pewnością odpowiedzą uczniowie klas **4a, 5g i 7d**, którzy zostali przeszkoleni przez swoich starszych kolegów z Powiatowego Zespołu Szkół nr 2 w Wejherowie, czyli z popularnego

„Elektryka”. **Szkolna Grupa Ratownicza „ELEKTRYK” odwiedziła naszą szkołę w dniu 23.01.2024 r. Młodzi ratownicy przeprowadzili dwugodzinne zajęcia z zakresu pierwszej pomocy.** Nasi uczniowie oprócz informacji teoretycznych mieli też okazję, by przećwiczyć takie czynności jak bandażowanie, masaż serca, ułożenie poszkodowanego w tzw. pozycji bezpiecznej i wiele innych. Ratownicy z „Elektryka” to prężnie działająca grupa młodych ludzi. Jej członkowie systematycznie poszerzają swoją wiedzę i zdobywają kwalifikacje związane z ratownictwem, dlatego cieszymy się niezmiernie, że zechcieli się z nami podzielić tą wiedzą. **Mam nadzieję, że ta wizyta będzie początkiem naszej współpracy.** W murach naszej szkoły gościliśmy następujących uczniów z PZS nr 2: Maja Tobiaska (klasa 2ET), Tomasz Talaszka (2ET), Sebastian Gruna (2B LO), Agata Cholcha (2B LO), Aleksander Zwierzchowski (5HT), Oskar Maćkowiak (4HT), Maciej Naczka (5ET), Tomasz Kosiedowski (5DT). Opiekunem grupy był Pan Sebastian Richter. Ósmoklasistów i nie tylko zachęcam do odwiedzenia i polubienia Facebook'owej strony Powiatowego Zespołu Szkół nr 2 w Wejherowie (<https://www.facebook.com/wejherowo.elektryk>), z której można się dowiedzieć więcej na temat innych kół zainteresowań działających w tej szkole. Szkoła ta ma również swoje konto na Instagramie: pzs2wejherowo oraz stronę internetową: wejherowo-elektryk.pl.



Marek Góralski



Moja Babcia jest COOL!

Wywiad z wyjątkową BABCIA...

W związku z ostatnim świętem - Dniem Babci, zdecydowałyśmy się przeprowadzić wywiad właśnie z Babcią, która się wyróżnia, jest nowoczesna i wyjątkowa!

Redakcja: Kiedy zaczęłaś Babciu grać w Pokemony?

Babcia: Zaczęłam grać w sierpniu 2016 roku.

Red.: A skąd taki pomysł, żeby grać?

B.: Moje wnuki poprosiły mnie, bym zainstalowała tę

**Marzena Szczygieł, lat 62,
dużo podróżuje, z pasją gra
w Pokemony, uwielbia muzykę
na żywo i czytanie książek.
Kocha życie!**



grę, a ja stwierdziłam, że chcę mieć z nimi wspólną zabawę, wspólny temat.

Red.: Dlaczego dalej grasz Babciu, to jest już jakaś Twoja rutyna czy po prostu to lubisz?

B.: Lubię to oraz lubię się związać na stałe. Poza tym podobają mi się te potworki.

Red.: Czy podczas podróży też grasz Babciu w Pokemony?

B.: Tak, ale podróż jest od tego ważniejsza. Uruchamiam aplikację tylko, jak jedziemy autem albo w wolnej chwili.

Red.: A jak już jesteśmy w temacie podróży to, jaka była Twoja ulubiona?

B.: Gdy byłam dzieckiem, uwielbiałam podróże do Francji, do Paryża. Teraz w dorosłym życiu to Grecja.

Red.: Jeździsz dużo na koncerty. Jaki najbardziej przypadł Ci do gustu?

B.: Z wszystkich, na których byliśmy, wydaje mi się, że Imagine Dragons.

Ed Sheeran też był fajny, ale miejsca były za daleko. Melanie Martinez też zrobiła ciekawy klimat.



Red.: Wracając teraz do czasów szkolnych, jaki był Twój ulubiony przedmiot? Jak spędzałaś te czasy?

B.: Moim ulubionym przedmiotem szkolnym był język polski. Uwielbiałam występować i mówić wiersze. Byłam kiedyś Kopernikiem na występie, bo miałam włosy jak on. Moja ulubiona nauczycielka była właśnie od języka polskiego. Ostatnio, jak ją spotkałam, tak jak dawnej powiedziała do mnie „Marzenko”. Mówiąc o czasach szkolnych, chodziłam też na chór.

Red.: Czy masz jeszcze kontakt z jakimiś osobami ze swojej klasy?

B.: Tak, tam poznałam swojego męża. Chodziłam z nim od I klasy podstawówki. Zaczęliśmy się spotykać w VII klasie. Mam również kontakt z moją koleżanką z ławki. Niedługo się z nią spotkam.

Red.: Czy istnieje jakaś specjalna tradycja czy wartość rodzinna, którą starasz się przekazywać swoim wnukom?

B.: Dla mnie najważniejsza jest Rodzina. Wspólny czas spędzony razem jest bezcenny, czyli wspólnie spędzanie świąt, uroczystości

rodziny, wakacji oraz wspólny weekend. Poza tym kawa, herbatka czy pizza „na spontanie”, to czyni Rodzinę.

Red.: Jakie są Twoje ulubione chwile spędzone z wnukami i czy te aktywności różnią się od tych, które pamiętasz ze swojego dzieciństwa.

B.: Zupełnie inne mam wspomnienia z dzieciństwa, moje babcie i dziadkowie mieszkali z dala od nas i szybko odeszli. Moje ulubione chwile to te spędzone nad stawem, gdzie łowimy ryby i pieczemy kielbaski, wyjazdy na koncerty, spacer po Warszawie, szaleństwa na basenach, gdzie są wszyscy i słońce nad morzem. Jeśli chodzi o Pokemony, to gra, która miała być łącznikiem... I nadal trwa...

Red.: Jak oceniasz wpływ edukacji i atmosfery szkolnej na Twoje życie zawodowe i osobiste?

B.: Z sentymentem wspominam szkołę podstawową. Nasza klasa, czyli moja i dziadka, bo przecież chodziliśmy do tej samej klasy, była zgrana i fajna, nie było żadnych hejtów, a dzieci się lubiły. Może dlatego lubię ludzi. Koleżanki ze szkoły podstawowej mam nadal. Jak się spotykamy, to mamy dużo sobie do powiedzenia.

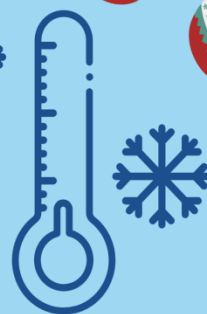
Red.: Czy pamiętasz, jakie były Twoje marzenia i cele związane z edukacją w czasie, gdy sama byłaś uczennicą?

B.: Marzenia były, ale to były zupełnie inne czasy. Poszłam do liceum, które ukończyłam, a potem byłam potrzebna w domu.

Wywiad przeprowadziły i opracowały: wnuczką Maja Ruc oraz Ola Bury z 7 F

Zasady bezpieczeństwa zimą

1. Ubieraj się ciepło.
2. Powiedz komuś, gdzie wychodzisz.
3. Nie wychodź na mróz głodny.
4. Nie wchodź na zamrożnięte jeziora.
5. Nie baw się zapałkami, kuchenką lub piecykiem gazowym.
6. Spędzaj czas z dala od drogi.
7. Nie strącaj sopli zwisających z dachów lub drzew.
8. Jeśli coś się stanie, poinformuj o tym dorosłych lub zadzwoń pod numer alarmowy 112.



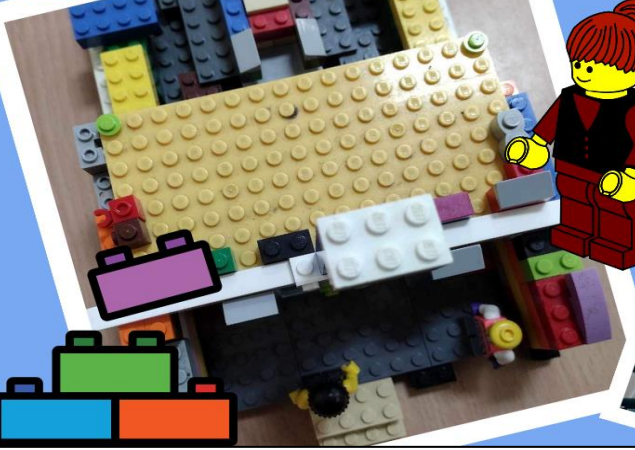
Paweł Czarnecki, 7 B

Lekcja inna niż wszystkie z P. Mają Falkiewicz

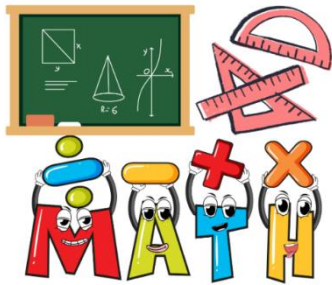
IV klasy budują z klocków LEGO na lekcji religii Świątynię w Jerozolimie.



Budujemy Świątynię w Jerozolimie



Dlaczego matematyka nie musi być straszna?



**Poszukiwanie uroku
w świecie liczb i wzorów.**

Matematyka nie zawsze musi być taka straszna i ciężka, jak się wydaje. Mimo że niektóre tematy mogą być trudne i monotonne, mogą być one także ciekawe i interesujące.

Felieton

ANI

**MATEMATYKA
NIE TAKA STRASZNA!**

Po pierwsze żeby polubić matematykę, trzeba się do niej przekonać. Zamiast mówić sobie, że nigdy nie zrozumiemy jakiegoś tematu albo ogólnie matematyki, najpierw zrozummy temat i jego zastosowanie w życiu pozaszkolnym, ponieważ najczęściej mówimy, że dany temat nie przyda się nam w późniejszym życiu, a to nieprawda. Kiedy już będziemy do przodu z tą wiedzą, będziemy bardziej rozumieli znaczenie tematu.

Potem nauczymy się, jak rozwiązywać dany temat. Ćwiczmy i powtarzajmy przykłady związane z tematem, a będzie on się stawał dla nas o wiele prostszy. Nie musimy się denerwować, że ciągle popełniamy pewne błędy, ponieważ każdy popełnia błędy, a z błędami zapamiętujemy i w przyszłości nie będziemy ich popełniać. Matematyka nie musi być od razu nieciekawa, ponieważ jest tam pełno wzorów do nauczenia. Mimo że musimy nauczyć się tabliczki mnożenia oraz wszystkich wzorów, zasad i działań, żeby na lekcjach matematyki nie myśleć całą lekcję nad rozwiązaniem zadania, uczenie się ich nie musi być nudne. Możemy uczyć się na przykład wzorów w formie fiszek.

Matematyka nie musi być nudna ani ciężka, kiedy się do niej przekonamy. Nie poddawajmy się!

A.L

**Co „piszczą” w pracowni plastycznej? Oto prace naszych uczniów - pointylizm.
Prace powstały pod czujnym okiem Pani Doroty Galiniewskiej.**



„UCZYnna DWÓJKA”

- co słycać w Szkolnym Kole Wolontariatu?



Ostatnie miesiące to wytężony czas pracy dla Szkolnego Koła Wolontariatu „UCZYnna Dwójka”. Dzięki zaangażowaniu Uczniów naszej szkoły i ich Rodziców oraz Grona Pedagogicznego i Pracowników szkoły, udało nam się z wielkim powodzeniem zorganizować kilka akcji charytatywnych. Obdarowaliśmy Podopiecznych OTOZ Animals - schronisko dla zwierząt, Pacjentów Szpitali Pomorskich, Podopiecznych Domu Pomocy Społecznej w Wejherowie oraz potrzebującą rodzinę w ramach XXIII Ogólnopolskiej Akcji - Szlachetna Paczka. Wszystkim zaangażowanym w te akcje z całego serca DZIĘKUJEMY!

Opiekunowie

KONKURS

HOTEL DLA OWADÓW

ZBUDUJCIE HOTEL DLA OWADÓW POŻYTECZNYCH I ZAPYLAJĄCYCH Z MATERIAŁÓW WYSTĘPUJĄCYCH W PRZYRODZIE.

Prace należy składać:
Klasy 0-3
Do p. Pauliny Littwin, sala B1 108

W KONKURSIE MOGĄ BRAĆ UDZIAŁ UCZNIOWIE KLAS 0-8 WRAZ ZE SWOIMI RODZINAMI.

TERMIN DO 15 MARCA 2024r.
Klasy 4-8
Do p. Agnieszki Zielenko, sala B2 110



Sympatia czy przyjaźń?

Jak rozróżnić i pielęgnować relacje ...?

1. **Sympatia** często opiera się na powierzchownych podobieństwach, takich jak wspólne zainteresowania czy poczucie humoru. To uczucie przyciągania, które może być chwilowe i zależne od okoliczności.



2. **Przyjaźń** natomiast rozwija się na bazie głębszych więzi, opartych na wzajemnym zaufaniu, szacunku i wspólnych wartościach.

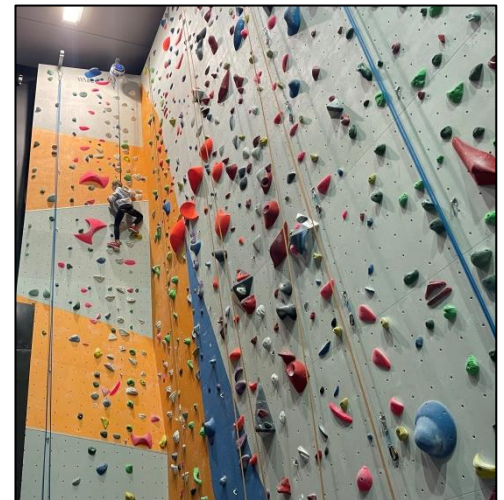


Aby rozwinąć relacje społeczne, warto skoncentrować się na budowaniu prawdziwej więzi z innymi. To wymaga aktywnego słuchania, zrozumienia drugiej osoby i gotowości do dzielenia się własnymi uczuciami. Pielęgnowanie relacji to także angażowanie się w życie innych poprzez udział w ich sukcesach i trudnościach. Regularny kontakt jest kluczowy, zwłaszcza w erze cyfrowej, gdzie łatwo się zagubić w codziennym życiu. **Trzymanie kontaktu zarówno w radosnych jak i trudnych chwilach pomaga budować coraz lepsze relacje.** Prawdziwe znajomości wymagają zaangażowania i pracy.

Luiza Mruczkowska, 7 F



WSPINACZKA



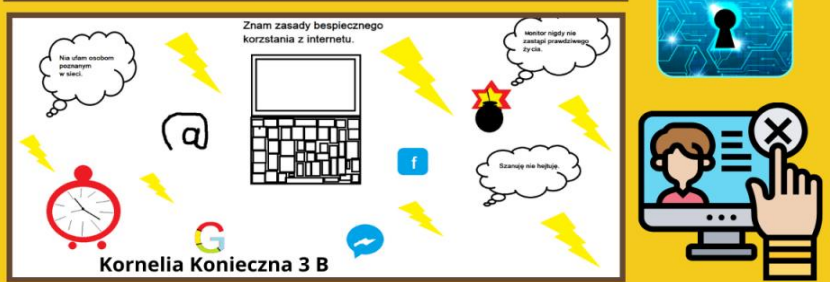
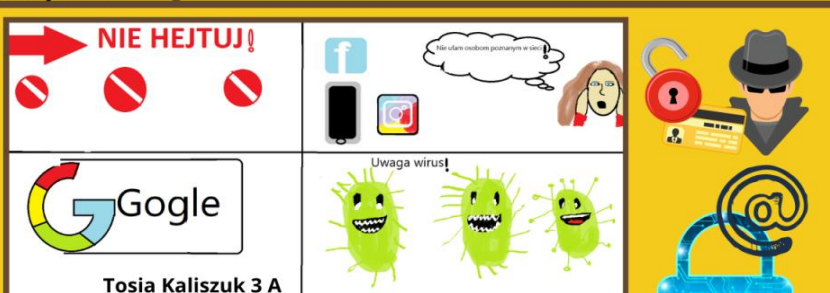
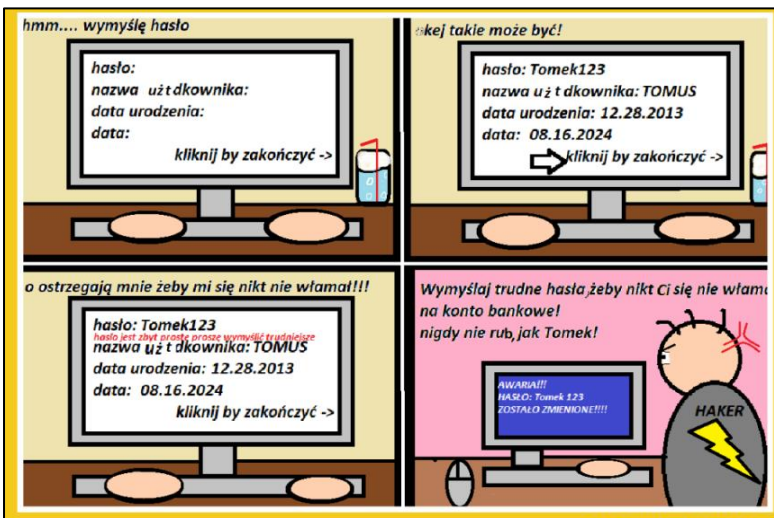
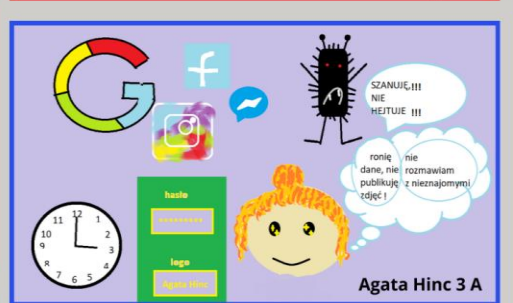
Wspinałeś/aś się kiedyś na górach lub ścianie wspinaczkowej? Czy jest to przełamanie strachu? Gdy spojrzysz w dół?

Gdy skaczesz w dół? Jeśli już próbowałeś/aś, to wiesz, że za pierwszym razem TAK.

Trzeba pokonać strach, aby wejść na sam szczyt. **Jestem pewna, że dasz radę!**

Kornelia Szlas, 5 G

Z dumą prezentujemy
Wam efekty naszego
projektu szkolnego
z okazji **Dnia
Bezpiecznego
Internetu!** W ramach
działań edukacyjnych
uczniowie wzięli udział
w konkursie
graficznym pod hasłem
**„Jestem bezpieczny
w sieci”**.
To niesamowite,
jak kreatywnie
i świadomie nasi
uczniowie podeszli
do tematu
cyberbezpieczeństwa!
To prawdziwe dzieła
sztuki, pełne kolorów
i pomysłowości. Każda
praca jest unikalna
i wyjątkowa!



Nigdy nie ufaj osobom poznanym w internecie!

Pamiętaj nigdy nie jesteś anonimowy!

Nie instaluj nieznanym programów, ponieważ mogą zawierać wirusa!

Korzystaj z internetu bardzo mądrze!

Nigdy nikogo nie hejtuj w sieci, ponieważ nikt na hejt nie zasługuje

Chroń swoje dane, nie publikuj zdjęć!

Używaj silnych, unikalnych haseł oraz stosuj weryfikacje dwuetapową!

Kasjana Mering, 8 E

Nie podawaj swoich danych osobowych!

Nie hejtuj, szanuj!

Nie klikaj w żadne podejrzane linki!

Nikt nie jest anonimowy!

Nie ufaj nieznanym w internecie...

Maja Najman, 8E



Dorota Cirocka, klasa 3 B

Rysuję, maluję – to moja pasja!



Rys. Sonia Wróblewska, klasa 6 C

Rodzinny Przepis Kacpra

GOFRY PYCHA!



Notes

Składniki:

- 2 szklanki mąki pszennej
- 3 średnie jajka
- 1,5 szklanki mleka
- 1 łyżeczka proszku do pieczenia
- 1/3 szklanki oleju
- 1 łyżka cukru
- szczypta soli



To do roboty!



Oddziel białko od żółtek. Białka umieść w suchej metalowej misce, a żółtko w innym naczyniu. Do naczynia z żółtkami wlej też lekko ciepłe mleko oraz dodaj 1/3 szklanki oleju np. rzepakowego. Na koniec wsyp mąkę wymieszaną z proszkiem do pieczenia. Całość wymieszaj dokładnie przy pomocy miksera. Do miski z białkami dodaj szczyptę soli i ubij białka na sztywno (zaczynij od słabej mocy miksera i stopniowo ją zwiększaj). Gdy białko zrobi się białe i puszyste, możesz dodać łyżeczkę cukru i ubijaj je dalej, aż zrobi się idealnie białe i puszyste. Będzie to trwało do dwóch minut. Do miski z ciastem dodawaj stopniowo ubite białka po łyżce. W taki sposób wymieszaj całą pianę z białek i cukru. Płytki gofrownicy delikatnie wysmaruj olejem i nagrzej ją. Przy pomocy średniej chochli nakładaj porcje w gofrownicy i zamknij ją. Piecz je, aż się zarumienią.

... i gotowe!

Po wykorzystaniu całego ciasta czas na najlepszy moment! Smarujemy gofry dowolnym składnikiem, np. dżemem, bitą śmietaną, nutellą, owocami lub polewamy dowolną polewą...



Kacper Brożek, 6F

Kącik poligloty

der Valentinstag

das Herz

die Rose

Amor

die Valentinskarte

Ich liebe dich!

der Kuss

Schmetterlinge
im
Bauch haben

Valentine's Day

heart

rose

Cupid

Valentine's Day card

I love you!

kiss

puppy love

el Día de San Valentín

el corazón

la rosa

el cupido

la tarjeta
de San Valentín

¡Te quiero!
¡Te amo!

el beso

amor
a primera vista

Przetłumacz idiomy.
Na odpowiedzi czekamy do
9 marca.

puppy love

amor

amor
a primera vista

Schmetterlinge
im
Bauch haben

**NEW
POST**

Już luty...



A MY CIĄGŁE CZEKAMY NA CIEBIE...

Dołącz do naszej redakcji i zanurz się w fascynującym świecie słów! Razem tworzymy historie, wywiady i inspirujemy społeczność szkolną. Jeśli kochasz pisanie, chcesz dzielić się swoimi pomysłami i być częścią kreatywnego zespołu, to ta współpraca jest dla Ciebie!

Przyłącz się do naszej pasjonującej przygody redakcyjnej – razem sprawimy, że słowa nabiorą życia!



Światowy Dzień Kota KONKURS



Pokaż nam swojego kota!
Czekamy na super fotki!
Najpiękniejsze i pomysłowe zdjęcia Waszych kotów nagrodzimy!



alenebolszewo@gmail.com
REDAKCJA "ALE NEWS!"



Z radością informujemy, że wiosna już tuż, tuż! Przed nami czas, gdy natura budzi się do życia, a świeże powietrze niesie zapach kwiatów. Wypatrujcie bocianów unoszących się na niebie, bo to znak, że przyroda szykuje się na wyjątkowy spektakl. Cieszymy się wspólnie z nadejściem wiosny, pełni radości i optymizmu!

Redakcja

Czytajcie „Ale NEWS!” od deski do deski! A jeśli Wam się podoba - „polajkujcie”, napiszcie komentarz i udostępniajcie na FB. Koniecznie polećcie swoim Rodzicom, niech wiedzą, co w szkole „piszczy”!



REDAKCJA ALE NEWS!



alenebolszewo@gmail.com

Redaktorzy naczelni: Paweł Czarnecki, Małgorzata Kocur

Zastępcy: Paulina Gulcz, Weronika Koczwara, Magdalena Styn, Antonina Hewelt, Agata Kowalewska, Marcelina Hilla, Marcelina Drewa, Sergiusz Galiniewski

Graficy: Faustyna Bończak, Sonia Wróblewska, Nikola Bieszke, Marcelina Drewa, Dorota Cirocka

Opiekunowie: p. Katarzyna Smentoch, p. Monika Walkowiak

Korekta: p. Katarzyna Paczoska

Okładka, oprawa graficzna: Jadwiga Skierka ART

Zespół redakcyjny: uczniowie klas III - IV, V - VIII

Adres Redakcji:

Szkoła Podstawowa nr 2 w Bolszewie
ul. Leśna 35, 84-239 Bolszewo
<http://sp2bolszewo.pl/>



Ciotka na smutnienia i smutne dni!

Witajcie Kochani!

No to, zaczynamy nową przygodę! Jestem dla Was po to, żeby pomóc rozwiązać wątpliwości, odpowiedzieć na pytania, które komuś innemu trudno zadać. Jestem też po to, żeby pomóc rozwiązać małe i większe problemy. Jeżeli chcecie zadać mi pytanie, potrzebujecie rady - napiszcie!

poradynieodparady@op.pl

Czekam na maile od Was.
Pozdrawiam gorąco,

Wasza Ciotka Porada ;)



Motto Redakcji - Ale NEWS!:

Mysle, tworze i czuje, ze zyje!

Czekamy na Ciebie! Pisz artykuły, wiersze, opowiadania, rysuj, maluj, szkicuj, twórz grafikę i WYSYŁAJ!

alenebolszewo@gmail.com

Kto pierwszy, ten lepszy!

Zapraszamy do współpracy!

Opiekunowie redakcji

